



BusKamper.pl

– nowa marka możliwości

BusKamper na targach
Motor Show 2014
w Poznaniu.

Szybki i zarazem ekonomiczny. Trochę schowany za ciemnymi szybami, ale za to dający nadspodziewanie wiele nowych możliwości. BusKamper to taki trochę zakamuflowany samochód kempingowy. Z zewnątrz wygląda jak standardowy mikrobus. Jego wnętrze natomiast skrywa bogato wyposażoną zabudowę.

Tradycyjne kampery są często uważane przez ludzi ceniących aktywny wypoczynek jako wolne i ciężkie. Świetnie służą do tego, aby zjechać, rozstawić się i... wrócić. Poza sezonem są raczej nieużyteczne, bo też ciężko sobie wyobrazić takie w codziennym ruchu ulicznym. Sporo w tym racji.

Auto dające poczucie wolności, a jednocześnie nieniweczące pierwotnego przeznaczenia? Pomysłodawcy są pewni, że ich propozycja zakamuflowanego ma sporo atutów.

– Na pewno nasza wizja samochodu kempingowego daje dużo więcej swobody – mówi Marek Rybczyński, szef rodzinnej firmy BusKamper.pl. – Celowo mówimy o swobodzie, bo też nasza wizja kampera powstała w odpowiedzi na potrzeby wszystkich ceniących sobie aktywne formy wypoczynku. Nasi klienci, poza kamperowaniem, używają ten samochód jako: środek lokomocji do pracy, ruchome biuro, auto serwisowe z możliwością przenocowania, auto na wyprawy wspinaczkowe, kitesurfing, ryby, grzyby, narty... To i wiele więcej jest możliwe, bo nasz BusKamper z założenia ma nie przekraczać dwóch metrów wysokości. Dzięki temu bez

problemu mieści się w wąskich uliczkach miast, na osobowych parkingach, promach, myjniach samochodowych, a także w standardowym garażu. Z powodzeniem można zatrzymać się nim w każdym miejscu, niedostępnym dla konwencjonalnych kamperów i większości przyczep.

Korzystając z okazji, sprawdzamy jak się ma wizja do rzeczywistości. Na targach Motor Show w Poznaniu (27-30.03.2014 r.) prezentowany BusKamper w wersji „Nature” wzbudził spore zainteresowanie i jeszcze większe zaskoczenie podczas bliższych oględzin. W mieście samochód nie zwróciłby w żaden sposób uwagi fanów caravaningu – tak po prostu ma być. Przyciemniane szyby każą przypuszczać, że posiadacz po prostu ceni sobie anonimowość i... komfort podróży w słoneczne dni. Zajrzyjmy więc do środka.

Niczym kameleon

Wszystko, co istotne, poczynając od precyzyjnie wygłuszonego i termicznie zaizolowanego wnętrza, po detale wyposażenia wykonano z wielką precyzją i gustownie. Obrotowe fotele kapitańskie, stół dla czterech osób, elegancka tapicerka, ogrzewanie postojowe,

kuchienka, lodówka kompresorowa 230 V, poręczne lampki LED, kompletny system multimedialny z ekranem TV, darmowy internet AERO, nawigacja GPS, WiFi, Bluetooth, USB, HDMI... – w tej konfiguracji samochód zadowoli najbardziej wybrednych audiofilów, kinomanów, a na pewno wszystkich nie, mogących się obejść bez zdobyci najnowszych technologii. Co ważne, nie trzeba specjalnie troszczyć się o energię elektryczną (bo o tym, że gaz i woda też jest na pokładzie, dowiesz się najpewniej po... przebudzeniu – o czym za chwilę). Otóż, auto posiada solar – równie dyskretnie wkomponowany w karoserię dachu. A gdyby i tego było mało, zintegrowany układ gazowy z dużym zbiornikiem oraz zewnętrzne specjalne gniazdo przyłączeniowe 230 V – a jakże, ukryto je pod listwą ozdobną.

Wróćmy jednak do wnętrza.

Zestaw głośnomówiący do telefonu, dodatkowe zabezpieczone gniazdo 12 V/USB ładujące nawigację, telefon, aparat itd. – zero zmartwień. Nad wszystkimi odbiornikami prądu na pokładzie dba elektroniczny system automatycznego przełączania źródła zasilania 230 V (przetwornica sinus 12 V/230 V o mocy 1000 W!) i niezależna, rozbudowana

instalacja 12 V z automatycznym, impulsowym układem prostowniczym (12 V, 15 A) ładującym i nadzorującym akumulator (także ten drugi – „postojowy”). Na spragnionych więcej czekać więc może zmrożona kawa, tudzież kostki lodu do whisky (lodówkę z zamrażalnikiem trudniej dostrzec, łatwiej zeń skorzystać). Zmęczony? Wiedź, że rozłożenie łóżka nie wymaga składania stołu. Można nadal przy nim siedzieć! Pod łóżkiem znajduje się duża przestrzeń przeznaczona na bagaż. Narty? Też nie są problemem. Jest i specjalna wnęka do wędek, kijów do golfa itp. Chciałoby się powiedzieć: wychodząc nie zapomnij wybrać rodzaju i koloru tapicerki, bo to, że zachwycił Cię BusKamper, już wiemy!

2 + 2/3

Prezentowany podczas Salonu Carawaningowego egzemplarz stanowi oczywiście wynik dogłębnych studiów nad ideałem samochodu i rodzinnego, i turystyczno-biznesowego. Nie dziwi więc dbałość o detale i znakomita funkcjonalność wyposażenia. Zbiorniki na czystą i szarą wodę (2x20 l), kuchenka gazowa, toaleta jachtowa, prysznic zewnętrzny, wreszcie superciche ogrzewanie gazowe Truma zintegrowane z – uwaga! – 30-litrowym zbiornikiem gazu – te i inne systemy autonomii są

gwarancją biwaku w dowolnej chwili i pod każdą szerokością geograficzną. Co ważne, wszystko to zrealizowano z myślą o podróży dla 4-5 osób.

– Wygodna kanapa rozkładana jest jednym ruchem ręki w dwumiejscową sypialnię, co oznacza, że auto przewidziane jest do spania dla dwóch osób – wyjaśnia Marek Rybczyński. – Uważam, że jest to optymalna liczba ludzi mieszkających w tej wielkości wnętrzu. Poza spaniem ważny jest przecież odpowiedni komfort całodziennego przebywania. Na kempingach BusKamper świetnie sprawuje się z dostawianym, samonośnym pawilonem busowym – ze służą przystawianą do wnęki bocznych drzwi. Taka dostawka gwarantuje biesiadowanie w większym gronie. Wiele tego typu pawilonów ma w swoim wnętrzu sypialnię i tu można przenocować ewentualnych gości. W dowolnej chwili można odjechać

i zwiedzać z nimi okolicę. Po powrocie podjeżdżamy, otwieramy zamek i znów mieszkamy.

BusKamper ma sporo szans, by stać się dobrą alternatywą dla konwencjonalnych kamperów. Nowa marka w przemyśle carawaningowym, dzięki wąskiej specjalizacji dopracowała i wielokrotnie przetestowała ciekawe, autorskie rozwiązania. Już dziś od złożenia zamówienia do wykonania BusKampera mija nie więcej niż cztery tygodnie. Koszt zabudowy na bazie któregoś z Trojaczków (Renault Trafic, Opel Vivaro, Nissan Primastar) w wersji osobowej L2H1 do wersji Voyage to 18 300 zł netto.

Tekst: Rafał Dobrowolski

Zdj.: BusKamper

Takie auto służyć może do włóczęgi po Europie i doskonale nadaje się do wypadów za miasto. Po sezonie sprawdzi się jako drugi samochód użytkowy w rodzinie.



Wnętrze BusKampera B, wersja „Nature”.